

**Łódź**

CENA NUMERU

**20 gr.**

cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.  
Dla robotników 4 zł.  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**XXXV rok  
Istnienia.**

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41  
TELEFON 100-28  
Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—  
Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

# ROZWOJ

Wtorek, 29-go września

№ 266

## Francuscy ministrowie w Berlinie

### SERDECZNE PRYWITANIE Z ZA SILNYCH KORDONÓW POLICYJNYCH

BERLIN 27 września. — Zaraz po przybyciu do hotelu udał się Briand na grób Stresemana, gdzie złożył wieniec o barwach narodowych francuskich. Tymczasem Laval odbył z kanclerzem Brueningiem przeszło godzinną konferencję co do której szczegółów brak. O konferencji tej, która odbyła się tylko en deuz, Laval wypowiedział się później z zadowoleniem.

Po południu odbyła się plenarna konferencja i na niej omawiane były tylko kwestje gospodarcze t. j. zakresone w zarzysach podstawy ewentualnej przyszłej współpracy gospodarczej. Na konferencji tej ujawniło się, że uzyskanie pożyczki nie będzie możliwe natomiast mowa jest tylko o większych kredytach długoterminowych dla przemysłu niemieckiego, lecz i te uwarunkowane są rozstrzygnięciem pewnych ważniejszych problemów politycznych.

Jak twierdzi prasa nacjonalistyczna Francuzi żądają od Niemiec 10-letniego wstrzymania się od wszelkiej akcji rewizyjnej. Dla planu tego Francja pozyska prawdopodobnie uznanie Ameryki. Nacjonalisci przypuszczają że Francja zażąda od Niemiec uznania status quo na wschodzie.

Pozatem tematem rozmów dzisiejszej konferencji plenarnej była sprawa uregulowania cel, względnie zniesienia cel między obu państwami, dalej kwestja utworzenia francusko-niemieckiego kartelu i wykonanie na wielką skalę zakrojonych robót publicznych we Francji przy pomocy przemysłu niemieckiego. Ciekawe jest, również, że Niemcy żądają aby Francja sfinansowała dostawy niemieckie do Rosji.

BERLIN 27 września. — Wskutek przyjazdu francuskich mężów stanu, cały ruch na dworcu centralnym na Friedrichstrasse uległ zmianie. Dworzec otoczono kilkoma rzędami kordonów policyjnych, komunikację kolei podmiejskiej i miejskiej przerzucono z torów południowych na północne, które odgrodzono od reszty dworca łańcuchem pustych wagonów pulmanowskich z zasuniętymi firankami. Cały ruch przyjezdny skierowano na wachodni dworzec śląski. Od rana zatrzymywały się na dworcu centralnym tylko dalekobieżne pociągi. Perony przy torze południowym zarezerwowanym na ekspres niebieski „Lux” którym przybyli ministrowie francuscy, przeznaczone zostały wyłącznie dla przedstawicieli władz niemieckich. Dopiero drugi peron oddzielony od tamtego dwoma torami kolejowymi zarezerwowano dla prasy, operatorów kinowych i fotografów zaopatrzonych w specjalne karty wstępu. Wszystkie przejścia między peronami i dworcowymi salami reprezentacyjnymi oddzielono kotarami i gęsto obstawioną policją, która pełniła również służbę na peronach.

Niebieski „Lux” zjechał na dworzec Friedrichstrasse o godzinie 9 minut 40. Wysiadających ministrów francuskich powitali krótko kanclerz Bruening i minister Curtius, do-

czem wszyscy udali się z pierwszego peronu do dworcowych salonów reprezentacyjnych gdzie premierowi Lavalowi i ministrowi Briandowi przedstawiono przedstawicieli władz, na powitanie przybyłych. Członkowie niemieckiej Ligi pokoju i praw człowieka zebrani przed dworcem za podwójnym kordonem policyjnym zgotowali wraz z grupą widzów żywą owację francuskim mężom stanu w chwili ich odjazdu do hotelu. Wznoszono okrzyki: „Niech żyje Briand” „Niech żyje pokój”

Samochody gości francuskich przejechały następnie do hotelu „Adlon” pod ochroną samochodów pogotowia policyjnego i oddziałów policji konnej przez prawie puste ulice. Jezdnie odgrodzone były od chodników sznurami i kordonem policji. W pierwszym samochodzie jechał premier Laval w towarzystwie kanclerza Brueninga, w drugim minister Briand w towarzystwie ministra Curtiusa.

Przed hotelem „Adlon” zebrał się po przyjeździe ministrów tłum, złożony z około tysiąca ludzi. Z poza szpalerów policyjnych przez długi czas żywo witano Brianda i Lavała, wznosząc okrzyki w języku francuskim i niemieckim „Niech żyje pokój” „Niech żyje Briand” „Wojna wojnie” i t. d. Briand i Laval kilkakrotnie ukazywali się na balkonie, lub w oknach pierwszego piętra dziękując za

sympatię wyrażoną im przez zebranych.

Na gmachu hotelu „Adlon” powiewają wielkie flagi o barwach republiki francuskiej i niemieckiej. Poza pewnym ożywieniem w bezpośrednim sąsiedztwie hotelu „Adlon” całe miasto było jak zwykle w święta zupełnie opustoszałe.

Skonsygnowane w dzielnicy rządowej kompanje policji konnej i pieszej oraz liczne auta pogotowia policyjnego, nie potrzebowały wcale interwenjować.

BERLIN 27 września. — W poniedziałek o godzinie 10 minut 30 premier Laval i minister Briand złożyli wizytę prezydentowi Rzeszy — Hindenburgowi. Następnie program pobytu francuskich ministrów przewiduje wycieczkę motorówką w której wezmą udział kanclerz Rzeszy Bruening i minister Curtius. Cel tej wycieczki nie jest ostatecznie wyznaczony. Pod czas przejażdżki kontynuowane mają być rozmowy polityczne, rozpoczęte w dniu dzisiejszym. Po południu ministrowie francuscy wydadzą w ambasadzie francuskiej przyjęcie dla prasy. Wieczorem ambasador Francois Poncet wyda bankiet dla premiera Lavała i ministra Brianda. Odjazd nastąpi prawdopodobnie we wtorek przed południem, pociągiem pociągami pociągami, przewidzianym w stałym rozkładzie jazdy.

## Napad studentów na chińsk. ministra

Dr. Wang zmasakrowany

TOKJO 28.9. — Chiński minister spraw zagranicznych w Nankinie dr. Wang padł ofiarą brutalnego zamachu.

Po burzliwej manifestacji grupa studentów chińskich udała się do gmachu ministerstwa spraw zagranicznych, by uzyskać audiencję u ministra Wang. Nie podejrzewając żad-

nych złych zamiarów personel wpuścił przybyszów do sali audjencjonalnej gdzie rozegrała się oburzająca scena.

Studenci w liczbie około trzydziestu rzucili się ministrowi i bijąc go kijami usiłovali wywlec na ulicę. Jednocześnie tłum zebrany przed gmachem przypuścił szturm do ministerstwa.

Dzięki natychmiastowej interwencji urzędników zdołano wyrwać dr. Wang z rąk rozścieczonych studentów. Porządek przywróciła policja, dokonano licznych aresztowań.

Stan pobitego ministra jest bardzo groźny. Lekarze stwierdzili złamanie kilku żeber i niebezpieczne rany głowy. W mieście panuje wielkie podniecenie. Grupy przechodniów napastują spotykanych studentów.

Tem napadu było rzekomo niedosć entrgiczne stanowisko dra Wang wobec Japonji.

### Napad na ekspres

TOKJO. 28. 9. Szczegóły napadu na pociąg pociąg pociąg pociąg nadeszły do Tokio z opóźnieniem. Jak wynika z ostatnich depeesz, pasażerowie nie zginęli w katastrofic, lecz byli wyrznięci przez chunchuzów.

Napad był dokonany w odległości 25 kilometrów od Mukden. Bandyci, wykoleiwszy pociąg, przystąpili do rabunku. Część pasażerów narodowości chińskiej uciekła, natomiast japończycy bronili się do upadłego. Wszyscy ponieśli śmierć. Naliczone 30-tu zabitych.

Wojska chińskie, skierowane jednocześnie z kilku okolicznych miejscowości, wyruszyły na miejsca napadu. Władze nie tracą nadziei że uda się otoczyć bandę której liczebność jest obliczona na 400 do 500 osób.

## Gazety do obwijania

po 35 groszy za kilo.

Sprzedaje Administracja „Rozwoju”,  
Al. Kościuszki 41.

# Katastrofa walutowa państw Skandynawskich

**BERLIN 28.9.** Ze Sztokholmu donoszą, że gabinet szwedzki na specjalnym posiedzeniu obradując nad położeniem finansowym kraju, postanowił znieść obowiązek banku emisyjnego wymiany banknotów na złoto od dnia dzisiejszego do dnia 30 listopada.

Poza tym uchwalili podnieść stopę dyskontową banku z 3 na 8 proc.

Powodem tego kroku rządu szwedzkiego jest według urzędowych oświadczeń odpływ złota oraz rozbicie się rokowań o uzyskanie pożyczki w Ameryce i Francji. Równocześnie wydano zakaz wywozu monet i towarów złotych.

Zapasy złota w Banku Szwecji w ostatnich dniach zmniejszyły się o 100 milionów koron. Wczoraj odbyły się w Sztokholmie również narady kierowników banków państwowych Szwecji, Norwegji, Finlandji i Danji.

Według doniesień z Oslo, również rząd norweski zniósł obowiązek wymiany banknotów na złoto z równoczesnym zakazem wywozu i podniesieniem dyskonta do 8 proc.

W tej samej sprawie odbędzie się dziś posiedzenie rady ministrów w Kopenhadze.

**RZYM 28.9.** Urzędowy dziennik ogłosi dziś dekret rządu w sprawie podniesienia stopy dyskontowej banku włoskiego do 7 proc.

**LONDYN 28.9.** „Times” donosi z Kairu: Rząd egipski uchwalił wczoraj zakazać wywozu złota oraz podwyższyć cła na towary, których wartość spadła wskutek zmiany kursu funta szterlinga.

**LONDYN 28.9.** Skasowanie waluty złotej w państwach skandynawskich nie wywołało w kołach finansowych Ameryki wielkiego wrażenia ponieważ bankierzy oczekiwali tego zarządzenia.

W obecnej chwili z powodu niewyjaśnionej jeszcze w dostateczny sposób sytuacji finansowej w Anglii niepodobna nic konkretnego powiedzieć o pomocy kredytowej ze strony St. Zjedn. dla półwyspu skandynawskiego.

Zresztą w kołach amerykańskich podkreślają, iż kapitał amerykański w państwach skandynawskich jest zaangażowany w bardzo małym stopniu.

**LONDYN 28.9.** Znany ekonomista angielski prof. Keynes, który oddawna występował przeciw parytetowi złota, oświadcza w „Sunday Express”, że ze względu na obrzymie rezerwy, jakimi rozporządza Anglja, katastrofa funta angielskiego jest wykluczona. Następnie wyraża przypuszczenie, że za przykładem Anglii kójdą wkrótce Niemcy. Zdaniem jego nowa polityka finansowa Anglii jest wymierzona przeciw eksportowi Ameryki i Francji.

Giełda nowojorska notowała dziś kurs funta angielskiego po 3 dolary 80 centów (po przeliczeniu około 34,5 zł.). Nastrój spokojny. Naogół utrzymały się kursy sobotnie.

Na giełdzie warszawskiej spokoj. Banki

rozpoczęły transakcje funtami po kursie 35 20 gr.). zł. za funta. Obróty niezbyt duże. Dolar 9 zł 91,5 gr.

Charakterystyczny jest spadek kursu złota. Dokonywano transakcyj poniżej 5 zł. za 1-go rubla (w sobotę płacono za rubla 5 zł

Zniżka cen złota nastąpiła pod wpływem wiadomości, usilnie kolportowanych przez kulisy giełdowe o zamiarze finansistów angielskich oparcia funta o parytet srebra.

## Obrzymie zwycięstwo hitlerowców W wyborach do Senatu w Hamburgu

**HAMBURG 28.9.** Wczorajsze wybory do senatu przyniosły druzgocące zwycięstwo hitlerowcom, którzy zdobyli 43 mandaty na miejsce trzech. Socjal-demokraci stracili 14 miejsc, komuniści zyskali 8, partja niemiecka - narodowa straciła 13 miejsc, ludowcy stracili 13, partja gospodarcza straciła 2,

centrum straciło 1 mandat.

Komentując wynik głosowania, dziennik umiarkowane zwracają wagę, że termin wyborów zbiegł się niefortunnie z wizytą francuskich mężów stanu w Berlinie. Zwycięstwo hitlerowców może być się ujemnie na przebiegu rokowań.

## Naiwny milioner Dał oszustom 80.000 dolarów.

Od wieków pokutuje wśród ludzkość chciwej bogactw — nadzieja wynalezienia sposobu wydobycia złota z mniej szlachetnych metalów.

Ileż osobliwych nwanur ile dramatów a także oszustw na tem tem notują kroniki za równo średniowiecza jak i nowożytnych dziejów.

I obecnie wylania się tu i owdzie jakaś alchemiczna afery rzekomych fabrykantów złota.

Ostatnio taką sprawę „fabrykacji złota” zajmują się władze śledcze w Chicago.

Bogaty przemysłowiec Erskine który wycofał się już z życia zawodowego i mieszkał spokojnie w swej luksusowej willi, utrzymując się z dochodów od kapitałów padł ofiarą oszustów.

„Alchemicy” zdołali wyludzić od niego 80 tys. dolarów.

Pewnego dnia zjawił się u Erskine’a dawny jego urzędnik Forest ciesząc się pełnym zaufaniem przemysłowca.

Forest powiedział, że trzech znakomitych chemicy dokonali sensacyjnego wynalazku a mianowicie wykryli nową metodę rozkładania atomów umożliwiającą przetwarzanie ołowiu na najczystsze złoto.

Metoda ta może o tyle być zyskową o ile będzie utrzymana w zupełnej tajemnicy przed resztą świata.

Erskine objawił jednak pewne powątpiewanie.

W kilka dni potem Forest przybył w towarzystwie dwu starszych panów których przedstawił jako odkrywców nowej metody fabrykowania złota, inżynierów chemików Bossaka i Wooda.

Panowie ci przedłożyli Erskine’owi swoje swoich aparatów i wykresy dokładnych obliczeń i przedstawili mu tak wymownie teoretyczną podstawę sensacyjnych doświadczeń, mających polegać jakoby na oddziaływaniu na atomy ołowiu przy pomocy niezwykle silnych promieni, że przemysłowiec wszystko mu uwierzył.

I na wzór dawnych alchemicznych oszustów wykonał w jego oczach doświadczenie wytwarzając w retortce 50 gramów czystego złota.

Sledztwo wykazało, że złoto to zdołali zrecznie przemyścić do aparatu.

Przekonany kompletnie Erskine wręczył „alchemikom” 80 tys. dolarów na kosztach swojej fabrykacji złota.

Po otrzymaniu pieniędzy członkowie tego konsorcjum oszustów zniknęli z Chicago bez śladu.

Policja energicznie poszukuje sprytnych „alchemików”.

## Ciągnięcie loterii państwowej

Dzisiaj, w 15-yim dniu ciągnięcia 5-ej klasy 23-tej polskiej państwowej loterii, padły wygrane

Po 5,000 złotych na N-ry 32824 45560 96677 158006 187022.

Po 3,000 złotych na N-ry: 28001 33636 55313 120226 124130.

Po 2,000 złotych na N-ry: 34376 38199 52971 57494 58980 77034 89655 111540 123768 126550 132619 159140 176630 191308.

Po 1,000 złotych na N-ry: 4224 6635 9691 26494 35298 37744 62652 55730 57678 59812 65605 70017 75797 76597 78410 82333 89610 104269 106595 106933 125976 133078 134945 138604 140950 141527 150208 164192 166935 170580 177917 181234 190750 191119 192380 25432 197473 201675 203853 209801.

## Teatr i sztuka

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj oraz jutro kapitalna komedia Ta deusza Rittnera „Wilki w nocy” reż. Z. Ziembickiego.

W próbach arcywesoła komedia Hoodge’a i Percival’a pt. „Hau-Hau” z Michałem Zniczem.

# Kto się zbroi?

„Germania” zamieściła wstępny artykuł, pod tytułem „Zbrojne siły Polski”, który ma być odpowiedzią na polską broszurę, niedawno wydaną, omawiającą siły zbrojne Niemiec. Artykuł wylicza poszczególne części składowe armii polskiej, oraz ich liczebność i koszty się twierdzeniem, że Polska pod względem militarnym zajmuje trzecie miejsce w Europie, po Rosji i Francji. „Polska, czytamy w ostatnim zdaniu artykułu, nie ma żadnych podstaw do szukania zdźbła w oku swego sąsiada, a przeoczenia belki w swem własnym oku”.

Broszury, na którą odpowiada „Germania” nie znamy. Poruszenie jednak sprawy zbrojeń przez Niemcy jest dla nich samych rzeczą bardzo ryzykowną i dziwić się należy że „Germania” wogóle porusza temat tak drażliwy dla samych Niemiec. Zajmiemy się szczegółami.

Otóż stan armii polskiej wyraża się, jak podaje „Germania”, cyfrą 266.000 ludzi, w tem 18.000 oficerów. Pismo to wykazuje, że na cele wojskowe idzie w Polsce 37 procent całego budżetu, w Niemczech zaś tylko 6,1. Z tego ma więc wynikać jak wielkie to sumy wydaje Polska na cele wojskowe. Argumentacja bezdennie naiwna. W tym bywiem wypadku decydują nie cyfry procentowe, lecz same sumy. Otóż ów wielki procent wydatków w Polsce na wojsko wyraża się kwotą 836 milionów zł. rocznie, w Niemczech zaś ów mały procent, po dodaniu wydatków, ukrytych w innych pozycjach wynosi, 2,7 miliardów marek niemieckich. Cyfra ta nie jest wzięta z powietrza, lecz z niemieckiego wydawnictwa „Die Zeit” i obliczona przez niemieckich znawców budżetu.

W tem zestawieniu ostrze argumentu o wielkości wydatków na cele wojskowe zwraca się przeciwko samym Niemcom. Jeszcze wyraźniej wystąpi dysproporcja pomiędzy Polską a Niemcami, gdy weźmiemy przeciętny wydatek na jednego żołnierza. W Polsce suma ta wynosi 3.143 zł., przyczem wypada podkreślić, że Polska ma w swym budżecie wydatki na lotnictwo, tanki, ciężką artylerię i inne najdroższe rodzaje broni, których Niemcy oficjalnie nie posiadają. W Niemczech zaś wspomniana suma 2,7 miliardów, podzielona przez 110 tys. żołnierzy, których Niemcy mogą według traktatów posiadać, daje olbrzymią sumę na jednego żołnierza, wynoszącą 24.545 marek niem., czyli ponad 50 tysięcy złotych. Utrzymanie więc jednego żołnierza niemieckiego jest szesnaście razy droższe niż polskie go. Na jakie cele idą te olbrzymie sumy. — Oczywiście, że nie na utrzymanie tych 110 tysięcy ludzi, lecz na znacznie większą ich ilość. Tu dochodzimy do sedna rzeczy. Armia niemiecka nie liczy owych 110 tys. ludzi, lecz faktycznie, jak to podał paryski „Journal”, 250.000, w tem Reichswehra 100.000. Ochrona kolejowa 32 tysiące, policja skoszarowana 30 tysięcy, oraz organizacje pozostające w stałym zbrojnym pogotowiu wojskowym 90 tysięcy. Ale nawet w tym wypadku na jednego żołnierza wyniosłoby około 22 tys. zł., czyli byłoby siedem razy większe od polskich.

Tajemnicę dopiero wyjaśnią niemieckie zakłady przemysłu wojennego. Według infor-

macji niemieckich istnieje dziś w tym kraju 7.000 fabryk amunicji, pozatem 170 olbrzymich „Zakładów Niemieckich”, zbudowanych podczas wojny dla celów wojennych, na koniec w oddziale „Nr. 10” zakładów Kruppa znajduje się w stałym pogotowiu 78 wielkich maszyn, mogących w każdej chwili rozpocząć fabrykację dział największego kalibru. Oto najogólniejsze dane o niemieckim przemyśle wojennym. Jeżeli dodamy do tego około 5000 samolotów „pasażerskich”, kursujących na linjach, subwencjonowanych przez rząd, będzie my mieli pojęcie o sile lotnictwa niemieckiego. Argumentacja, że samoloty cywilne nie są wojskowymi nie wytrzymuje krytyki, a do wodem na to choćby fakt, że świeżo zbudowany w Niemczech samolot olbrzym Do. X. II., bliźniak znanego z pism Do. X, po sprzedaniu go Włochom, został bez żadnych przeróbek wcielony do włoskiej floty wojennej. — Na pensje wojskowe wydają Niemcy pięć razy tyle co Francja. Świadczy to o liczebności niemieckiego korpusu oficerskiego.

Dalszym dowodem „Germanji” na militaryzm Polski jest fakt, że w rządzie polskim

zasiadają przeważnie generałowie i pułkownicy. Użycie tego argumentu dla takiego celu, dowodzi, że autor artykułu niema wogóle pojęcia o stosunkach wewnętrznych w Polsce.

Dalej artykuł przyznaje, że polska marynarka jest mała, a z powodu braku pieniędzy roboty fortyfikacyjne nie mogą być wykonywane. Przemilcza zaś zupełnie o olbrzymich fortyfikacjach, wzniesionych przez Niemcy w Prusach Wschodnich nad polską granicą.

Polskie organizacje przysposobienia wojskowego również niepokoją autora. O niemieckich zaś organizacjach wojskowych, jak Hitlerowcy, Schutzstaffeln i szeregu innych artykuł mówi, krótko, że nie mają one nic wspólnego z wojskowością. Kto pamięta demonstracje tych organizacyj wojskowych w Nadrenji, Wrocławiu itp., oraz błyskawiczną zdolność ich mobilizowania się, musi się na taki argument tylko roześmiać.

Całe więc dowodzenie „Germanji” o tem, że Polska tak bardzo przewyższa Niemcy pod względem militarnym, w świetle dokładnych danych jest brednią niemiecką, która nie wytrzymuje krytyki.

## Bunt lotnicze jako fundament pokoju O skuteczną walkę z niebezpieczeństwem wojny.

W jednym z pism wiedeńskich ukazały się bardzo interesujące wywody dr Edmunda Wengrafa na temat rozbrojenia.

Autor chce wykazać, że całe wyścigi w zbrojeniu się w granie rzeczy nie mają sensu, albowiem o wynikach przyszłej wojny zdecydować lotnictwo, które i najbardziej rozbrojone państwo najlepiej rozbudować może. Im bardziej rozwija się technika opanowania przestrzeni, im pewniejsi czują się lotnicy w powietrzu, tem bardziej zmniejsza się poczucie pewności u „fachowców od wojny”. Punkt ciężkości decyzji przesuwają się na teren im obcy, niesamowity i nieuchwytny jak samo powietrze.

Produkcję samolotów i gazów wojennych może państwo zupełnie rozbrojone tak samo dobrze przygotować, jak najbardziej zmilitaryzowane. Pokojowa maszyna komunikacyjna w mig może się zamienić w zięjący zniszczenia niemi samolot wojenny. Ta groza zmusi nas do pokojowości — a nie frazeologja, którą najgłośniej popisują się ci, którzy są najbardziej przekonani zwolennikami gwałtu i głosicielami wojny domowej — marksyści, wszystko jedno, czy ci z Reichtu Wienzeile (siedziba socjalistów wiedeńskich) czy z Kremła.

Dr. Wengraf ma dużo racji, ale nie jest on najwidoczniej fachowcem od spraw wojskowych. Gdyby nim był, zrozumiałby to, że samo lotnictwo wojny nie rozstrzygnie. — Toć samoloty mają zawsze obie strony. Przewaga w powietrzu będzie niewątpliwie jednym z najbardziej decydujących momentów. Lecz nie ona jedynie. Na każdy środek zaczepny są środki obronne, a ludzkość wykazuje olbrzymią wprost zdolność przystosowania się.

W razie wojny ulegną jednak niewątpliwie główne centra miejskie i przemysłowe w dużej mierze zniszczeniu — a fakt, że żołnierze nie będzie spokojny o losy swych najbliższych w domu, nada wojnie tej specjalne piętno. Zniszczenie miast wywoła szal nienawiści i odwetu — a skutki gospodarcze będą niewątpliwie katastrofalne.

Słuszną jest więc teza, że nawet zwycięzcy tej wojny będą w położeniu strasznym,

to też jedynie ludzie niepoczytalni mogą dążyć do wywołania tej katastrofy. — Niestety nie brakuje ich dziś, szczególnie w Niemczech opanowanych przez obłąd zbiorowy odwetu.

Armja jest więc niestety nadal potrzebna, mimo wzrastającej roli lotnictwa. O zajęciu kraju, a zatem o rozstrzygnięciu wojny, zadecyduje się mimo wszystko na ziemi — a największe nawet przerwy w komunikacji, spowodowane zniszczeniem torów i mostów przez bombę lotniczą, jak i zniszczenie różnych ośrodków zapasów i produkcji, da się zawsze naprawić. Decydować będzie duch i wola zwycięstwa... i siła nerwów, a na drugim dopiero miejscu zasoby.

Myśl o grozie bomb lotniczych nie ostudzi jeszcze gorących głów ludzi, którzy uważają, że najwyższe można samemu w łeb dostać... i, że to znów nie takie straszne. — Przy najmniej tak się rozumie przy kuflu piwa... a nieraz i na hotelu, w gabinecie. A potem, gdy się myśleć będzie inaczej, już może być za późno.

Obawa przed bombami nie starczy dla zabezpieczenia pokoju, o ile nie nastąpi rozbrojenie moralne, o ile nie zwyciężą idee chrześcijaństwa — bo one tylko może dusze przetworzyć, a nie patetyczne i puste deklaracje humanitarne.

A dopóki się to nie stanie, Polska musi dźwigać ciężkie brzemie zbrojeń, pamiętając szczególnie o obronie powietrznej. W każdym razie jednak należałoby wzmocnić propagandę uświadamiającą o skutkach przyszłej wojny — oczywiście tam, gdzie są jej zwolennicy... i lepiej wykorzystać zachodzące mgły wspomnienia wojenne.

Przedewszystkiem jednak trzeba rozpocząć walkę z propagandą nienawiści — i pod tym względem wniosek Polski, wysunięty na forum genewskim, jest posunięciem bardzo szczęśliwym. Będzie to w każdym razie dobry kamień próby dla tych, którzy na serio dążą do pokoju, a nie pragną tylko nieszkodliwą i do niczego nie obowiązującą frazeologją zakryć swe rzeczywiste zamiary.

# Studja na Uniwersytecie Jagiellońskim w cyfrach

Reforma studjów uniwersyteckich, a zwłaszcza studjów na wydziałach prawniczych wymaga w pierwszym rzędzie zbadania i poznania rzeczywistości uniwersyteckiej. Sprawy tej poświęca uwagę Uniwersytet Jagielloński, pod auspicjami i nakładem którego wyszły z druku dwie prace z tej dziedziny: mianowicie „Statystyki młodzieży prawniczej” i „Wyniki egzaminów na wydziale prawa i administracji U. Jagiellońskiego w latach 1925-1930”, w opracowaniu dr. Ziomek.

Pracę tę oparto na skrupulatnych badaniach rodowodów studentów, wypełnianych przy zapisach, oraz protokołów egzaminacyjnych i poprawczych. Jako podstawę badań wzięto grupy słuchaczy i słuchaczek z roku akademickiego 1925/6 i śledzono przebieg ich studjów aż do roku 1929/30, w którym grupy te winny były przepisowo ukończyć swe studja. Z pośród 369 studentów i studentek nie przystąpiło do egzaminów prawniczych 55,1 proc., a więc przeszło połowa. Dr. Ziomek badał szczegółowo tę właśnie grupę „odpadłych”; okazało się, iż są to przeważnie dzieci rzemieślników, robotników, służby i rolników, dalej dzieci wdów i rodziców niewiomego zajęcia, którym położenie materialne nie pozwala na studja. Oczywiście należą tu i tacy, którzy zapisali się na wydział prawny nie orientując się w charakterze studjów.

Autor badał również wiek członków tej grupy; okazało się, iż rekrutuje się ona w trzech czwartych ze słuchaczy starszych, a w jednej czwartej z młodszych. Jeszcze silnie uwidaczniają się plusy młodszych wiekiem słuchaczy w dalszym toku studjów: gdy prawie 42 proc. słuchaczy najmłodszych przystępuje do IV egzaminu, ze starszych zaledwie 9 proc. Tak więc do egzaminu w IV roku prawa przystępuje jeden słuchacz z pośród 2 najmłodszych, jeden z pośród 5-ciu w wieku średnim i jeden z pośród 11 starszych.

Dalsze badania dotyczą egzaminów poprawczych i końcowych, czyli magisterskich. Z pośród przystępujących do pierwszego egzaminu poprawczego uzyskało poprawki 31 proc. (przeważnie z prawa rzymskiego), na drugim kursie było ich 16 proc. (głównie ekonoma), na trzecim kursie — 24,5 proc. (głównie prawo karne i skarbowość), wreszcie na czwartym kursie 16,5 proc. Prawidłowo ukończyło studja (na 869 zapisanych) na ogólną liczbę przystępujących do pierwszego egzaminu — 203 osoby, co stanowi 43,8 proc.

Byłoby rzeczą pożądaną, ażeby podobne badania podjęły również inne uniwersytety i inne wydziały, albowiem szerszy materiał statystyczny da ogólny obraz przebiegu studjów młodzieży uniwersyteckiej.

# Mechaniczny pies na Targach

Na Targach Praskich, które ostatnio zostały zamknięte, wielkiem zainteresowaniem cieszył się pies mechaniczny znacznych rozmiarów, sporządzony przez firmę Philips. Pies warczał na każdego, kto wstąpił do pawilonu. Warczenie wywoływane było przez fotokomórkę, umieszczoną w nozdrzach. Jeżeli ktoś zbliżył się do psa i tem samem przerwał promienie świetlne, padające na psa, mechanizm, umieszczony w głowie psa działał i wyśledzał dźwięki, podobne do warczenia.

# Nieomylnie soczewki

Z Berlina donoszą do „Neues Wiener Journal” o niezwykłym wynalazku, dokonanym przez inżyniera berlińskiego, Aleksandra Callo.

Jest to przyrząd optyczny, który wynalazca nazwał „Bellophanem”, pozwalający za jednym rzutem oka rozpoznać fałszywe banknoty, podrobione liczby lub podpisy na czekach, fałszowane przedmioty metalowe, a nawet preparaty chemiczne.

„Callophan” jest przyrządem, przypominającym aparat fotograficzny, ale tak małym, że schować go można w każdej kieszeni. Otwarty przedstawia się jako trójboczne pudełko z otworem, do którego przykładają się przedmiot badany.

# Odznaczenie polskiej uczonej

Doktor Lipińska stanie się w najbliższej przyszłości laureatką dwu najpoważniejszych instytucji naukowych w Paryżu, a to Akademii Medycyny (Academie de Medicine) i Instytutu Francji (Institut de France).

Jest ona obecnie kandydatką do nagrody tak zwanej „Prix comte Leopold Hugo” na rok 1931-szy, w konkursie na najlepsze dzieło z historii medycyny.

Na konkurs ten przysłali swe prace wybitni uczeni ze wszystkich stron świata, a mimo to kandydatura naszej rodaczki — jak się dowiadujemy — ma duże szanse powodzenia.

Znany uczonej paryski doktor Maurice de Fleury przedstawił Akademii Medycyny książkę doktora Lipińskiej pod tytułem: „Les femmes et le progres des sciences medicale” (Kobiety, a postęp wiedzy medycznej), w następujący sposób: „Dzieło to obejmuje wieki i świat cały.

W sposób zwięzły i syndetyczny uczona polska przedstawia w niem rozwój medycyny od najdawniejszych czasów do dni dzisiejszych.

Dzieło to cechuje głęboka wiedza, a równocześnie nadzwyczajna prostota w ujmowaniu tematu i wystawianiu się. Wzruszającym jest fakt, że doktor Lipińska od długich lat

jest niewidoma, lecz ciągle mimo to pracuje naukowo wytrwale i wzbogaca niestrudzenie swój zakres wiedzy. Dziś przynosi nam bogaty plon swych wiadomości. W pracy swej cytuje doktor Lipińska dzieła, z których czerpie znamienne fakty, przemawiające same za siebie bez komentarzy.

Instytut Francji poszedł za Akademią Medyczną w chęci nagrodzenia wytrwałej, a tak owocnej pracy naukowej polskiej uczonej. Na jednym z posiedzeń Instytutu specjalny długi referat poświęcony był dziełu doktora Lipińskiej, którą też przedstawiono do nagrody „Prix Montyon”. I tu kandydatura naszej rodaczki jest — jak nas informują — zupełnie pewna. Niebawem ogłoszony będzie oficjalnie wynik konkursu.

Książka doktora Lipińskiej wydana została bardzo starannie przez znaną nakładową firmę paryską Masson; poprzedzona jest przedmową ministra Alberta Thomasa, dyrektora Międzynarodowego Biura pracy w Genewie.

Doktor Melanja Lipińska, która swemi zdobyczami naukowymi głosi sławę imienia polskiego zagranicą, prowadzi też czynną propagandę Polski poza granicami kraju.

# 7 MILJONÓW BEZROBOTNYCH W STANACH ZJED. 5 miliardów dolarów na roboty publiczne

Całkowita liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wynosi w chwili obecnej — według oficjalnych danych Federacji Pracy — przeszło siedem milionów ludzi. W najbliższej przyszłości sytuacja znacznie się pogorszy gdyż roboty połowe na których bezrobotni mieli do rywcy zarobek są na ukończeniu. W dodatku według otrzymanych przez Federację informacji, szereg wielkich fabryk zamierza zredukować produkcję.

W najbliższych dniach odbędzie się specjalna sesja izb ustawodawczych Stanów w celu omówienia środków do walki z bezrobociem. Pod głosowanie postawiona będzie kwestja wyasygnowania kredytów w wysokości około pięciu miliardów dolarów na organizację robot publicznych. Plan tych robot przewiduje nie tylko budowę całej sieci dróg, ale również dla roku następnego, rozbu-

dowanie całego szeregu portów, olbrzymie roboty melioracyjne w Stanach Zjednoczonych Zachodnich, budowę kanałów które mają połączyć ze sobą poszczególne rzeki i szereg innych.

W Nowym Jorku przedstawiciele banków, wielkiego przemysłu i organizacji robotniczych utworzyli trust z kapitałem 20 milionów dolarów, z zadaniem trustu jest niesienie pomocy bezrobotnym podczas zbliżającej się zimy. W tym celu zorganizowane zostaną na przedmieściach olbrzymie składy opału który bezrobotni otrzymywać będą bezpłatnie. Jednocześnie powstaną wielkie jadalnie które wszystkie razem będą również wydawały bezpłatnie około miliona obiadów dziennie. Na ten sam cel gubernator stanu New York ma wyasygnować 25 milionów dolarów a miasto 20 milionów.

**RADJO BEZ ANTENY!**

Nowego typu przenośny aparat C. W. L. w cenie 15 zł. daje doskonały odbiór na kilka słuchawek, względnie na głośnik. Nie wymaga anteny, ani żadnych robót instalacyjnych; nawet dziecko może go założyć i uruchomić.

EWANGIELICKA Nr. 17, m. 4, front 3 p.

# Przez radio

- Łódź, 29 września.
- 11.40 Przegląd prasy krajowej
  - 11.58 Sygnał czasu
  - 12.10 Muzyka z płyt
  - 13.10 Kom. meteorologiczny
  - 14.50 Komunikat gospodarczy
  - 15.25 „Nowy 6 tom „Pism” Piłsudskiego”
  - 15.45 Odczyt rolniczy.
  - 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych
  - 16.50 Odczyt z Krakowa
  - 17.15 Muzyka z płyt
  - 17.35 Odczyt z Katowic
  - 18.00 Koncert popularny
  - 19.00 Rozmaitości
  - 19.20 Kom. Tow. do Zachęty Hodowli Koni w Polsce
  - 19.25 Muzyka z płyt
  - 19.40 Giełda rolnicza
  - 19.55 Komunikaty
  - 20.00 Prasowy Dziennik Radiowy
  - 20.10 Komunikat sportowy
  - 20.15 Koncert popularny
  - 22.00 Feljeton
  - 22.20 Komunikat sportowy
  - 22.25 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny
  - 22.35 Muzyka lekka i taneczna

Rozdział wszystkich tych olbrzymich sum będzie się odbywał pod ścisłą kontrolą organizacji robotniczych które z drugiej strony odjęły się sprawdzania zgłoszeń bezrobotnych i każdorazowego badania ich stanu materialnego gdyż pomoc udzielana będzie wyłącznie tym bezrobotnym którzy nie posiadają absolutnie żadnych środków utrzymania.

Należy zaznaczyć, że amerykańscy bezrobotni są w stosunku do grosza państwowego a tembardziej publicznego, niezmiernie skrupulatni. Bardzo często zachodzą wypadki że bezrobotny zrzeka się zapomogi oświadczając że zostaj przyjęty na utrzymanie przez brata, siostrę lub jakiego innego krewnego.

# KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek. 29 września — Michała Ar.

## TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Przedmieście  
 TEATR KAMERALNY — Wilki w nocy  
 TEATR POPULARNY — Mał naszej pani  
 TEATR POPULARNY w sali Geyera — Husarzy ks. Józefa  
 MUZEUM MIEJSKIE historii i sztuki im. K. Bartoszewiczów (Pl. Wolności) otwarte w środy, soboty i niedziele od 11—4 po poł.

## KINA:

APOLLO — Nieokielznana  
 BAJKA — Ogród Allaha  
 CASINO — Dawid Golder  
 CAPITOL — Trzykrotne wesele  
 CORSO: — Tarzan władca dżungli.  
 CZARY — Śladem przestępcy  
 GRAND-KINO — Rozstrzygająca noc.  
 LUDOWY — Noce bezsenne  
 LUNA — Noce kaukaskie  
 MIMOZA — Jej chłopczyk  
 OSWIATOWY: — Dla dorosłych Wszystko dla dziecka dla młodz. Dzielnica emigr  
 ODEON — Zdobywca serc  
 PALACE — Fatalna kobieta  
 PRZEDWIOSNIE — Porucznik Armand  
 RESURSA — Królowa niewolników  
 SPLENDID: — X — 27  
 SPOŁDZIELNIA — Czarny orzeł.  
 WODEWIL — Zdobywca serc  
 ZACHETA — Niebezpieczny romans

## Wiadomości bieżące

### Peaca przy spisie bezpłatna

Na zjeździe wojewódzkich komisarzy spisowych, który odbywał się w ubiegłym tygodniu w Warszawie wyjaśniono ze strony głównego urzędu statystycznego, że II-gi powszechny spis ludności wyznaczony na dzień 9-go grudnia r. b. odbędzie się przy użyciu wyłącznie honorowych komisarzy spisowych, którzy swe usługi zaoferują bezinteresownie w zrozumieniu państwowej doniosłości akcji spisowej.

Komisarze, którzy z pracy swej wywiążą się należycie a otrzymają oznakę „za ofiarną pracę”. (b).

## Kronika policyjna

### Straszny wypadek przy pracy

Z Pabianic donoszą nam. W fabryce papieru S. A. H. Saongerew Pabjanicach, mieszczącej się przy ulicy Piłsudskiego 7 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł zatrudniony tamże robotnik Grzelak Stanisław, zamieszkały w Pabjanicach, przy ulicy Bugaj 4.

Grzelak był zatrudniony przy maszynie walczącej papier. w skutek nieuwagi został pochwycony przez walce i uległ zmiżdżeniu obu rąk i czaszki.

Maszynę zatrzymano natychmiast i wydobyto zniekształcone zwłoki nieszczęśliwego które przewieziono do kostnicy miejskiej. (a)

### Litościwe serce cygana.

Sędzia mówi do oskarżonego cygana:

— To wy za to, że gospodyni was nakarmiła ukradliście jej jeszcze w biały dzień dwie najtwardsze gęsi!

— Ja ukradłem? — odrzeczł cygan. — Niech mnie tak Bóg ukarze na tym miejscu, jeżeli to prawda. Same leciały za mną te gęsi, skubały mnie po spodniach, szczebiotały, nie chciały mnie nijak puścić, tylko żebym je wziął ze sobą. Jakże było sie mieć litości nad taką pocziwą gadziną?

# PRZYGOTOWANIE DO SPISU LUDNOŚCI

## Spis nieruchomości w Łodzi i okręgu

W związku ze zbliżającym się terminem spisu ludności prowadzone są obecnie prace nad sporządzeniem wykazu nieruchomości zarówno w Łodzi jak i na całym terenie województwa łódzkiego. Poszczególni starostowie otrzymali w powyższej sprawie szczegółowe instrukcje, a spis nieruchomości zostaje przeprowadzany przez urzędników samorządu gminnego względnie wiejskiego.

Prace te jak zdołaliśmy ustalić dobiegają już końca, a wykazy wspomniane służyć będą za podstawę do podziału miasta Łodzi oraz miast innych gmin na okręgi spisowe.

Do każdego okręgu przydzielony będzie jeden komisarz spisowy, który przeprowadzi spis ludności w dniu 9 grudnia r. b. na powierzonym mu odcinku.

Należy zaznaczyć, że przy pracy spisowej zatrudnieni będą jedynie honorowi ko-

misarze spisowi, którzy zaoferują swe usługi bezinteresownie. Jak się dowiadujemy w ostatnich dniach do Magistratu m. Łodzi wpłynęła znaczna liczba zgłoszeń, że strony osób, chcących współdziałać w akcji spisowej, w charakterze honorowego komisarza spisowego.

Pozatem, zarówno do Magistratu m. Łodzi, jak i poszczególnych starostw powiatowych zgłaszają się organizacje społeczne, zawodowe i polityczne, które przedkładają listy osób, wydelegowanych przez wspomniane organizacje na honorowych komisarzy spisowych. Organizacje wspomniane w listach wskazują, iż obowiązek obywatelski nakazuje im współdziałanie bezinteresownie przy wspomnianym spisie. Spis nieruchomości dokonany zostanie w terminie do dnia 15 października 1931 r.

# Zbiory w województwie łódzkim

## Niepogody wywarły wpływ na okopowizny i warzywach

Trwająca zgorą od miesiąca słotna i zimna pogoda, wpłynęła ujemnie na okopowiznę, a przede wszystkim wstrzymała wegetację ziemniaków, warzyw i . p.

By zapoznać się bliżej ze stanem okopowizny i jej zbiorów zwróciliśmy się do Wojewódzkiego Związku Kolek Rolniczych w Łodzi, gdzie nam oświadczone:

Niedopisująca już od dłuższego czasu aura wpłynęła ujemnie już obecnie na całość zbiorów, a w szczególności na tak zw. pokosy siana, które od 6 tygodni znajdują się na łąkach, a wskutek stałych niemal opadów nie da się wysuszyć i obecnie nie nadają się do użytku.

Również i rośliny pastewne (seradela, lucerna, konieczyna) po skoszeniu uległy całkowitemu zniszczeniu, przez długotrwałe deszcze. Zbiory ziemniaków z powodu niepogody przedstawiają się również nieopomyślnie. Szczególnie na gruntach niżej położonych, ziemniaki uległy zbytniemu nawilżeniu i z tego powodu jeszcze przed wykopaniem po-

czynają gnić w ziemi, tak że o ile nie nastąpi poprawa i kopania odbywać będą się w dalszym ciągu w czasie słoty, liczyć się należy ze znacznym odsetkiem zgniecia. Już obecnie liczą na 10 do 15 proc. strat z powodu zgniecia.

Słoty prócz wpływu na zbiory, które z tej racji opóźniają się, mają również bardzo ujemne znaczenie dla jesiennych zasiewów żyta i pszenicy. Dotychczas w skromnych zaledwie rozmiarach rozpoczęto roboty siewne i poza podorywkami nie rozpoczęto dotychczas nic zgola z robót jesiennych, z powodu ciężkości terenu, rozmiękłego od deszczów.

Równocześnie dowiadujemy się, że według informacji posiadanych przez związek kolek rolniczych województwu łódzkiemu nie zagraża klęska powodzi, albowiem stan rzek przepływających przez województwo, w szczególności zaś rzeki Warty, jest stosunkowo dość niski i odpływy wód następują dotychczas zupełnie normalnie. (a)

# Zajęcia młodzieży żydowskiej

## Młodociani kolporterzy bibuły komunistycznej

Stanisław K. robotnik jednej z fabryk łódzkich, zamieszkały na Chojnach w dniu 13 marca r. b. o godzinie 21 powracał z fabryki ze zmianą popołudniową.

Gdy przechodził na ulicy Rzgowskiej, zauważył młodego mężczyznę i dziewczynę, którzy uwijali się wśród tłumu spieszący do domu robotników i rozdzielali jakieś ulotki.

Przypuszczając, iż są to ulotki propagandowe K. nie zwrócił uwagi na to, dopiero gdy dziewczyna wetknęła mu w rękę dwie odezwy, treści komunistycznej, wzywające do wystąpienia zbrojnych i t. p. K. zainteresował się kolporterami i wskazał ich przechodzącemu posterunkowemu policji, wręczając równocześnie odezwy, które od nich otrzymał.

Na widok zbliżającego się policjanta, kolporterzy porzucili odezwy i zamierzali zbiec, zostali jednak zatrzymani i odprowadzeni do komisariatu policji, gdzie okazało się, że są to Abram Józef Finkstein i Sala Ptasznik. Oboje osadzeni w więzieniu i postawiono w stan oskarżenia.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w

Łodzi pod przewodnictwem sędziego Halickiego, w asyście sędziów Jesionowskiego i Będzikowskiego rozpoznawał przy drzwiach zamkniętych sprawę młodocianych komunistów, ze względu na ich młody wiek.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd wydał wyrok mocą którego 18 letni Abram Józef Finkstein i 17 letnia Sala Ptasznik skazani zostali każde na 4 miesiące twierdzy. (a)

## POD KOŁAMI SAMOCHODU

Przy zbiegu ulic Zgierskiej i Podrzecznej dostał się pod koła samochodu przechodzący przez jezdnię 11-letni Dawid Szmulałowicz zamieszkały przy ulicy Podrzecznej 7. Chłopiec odniósł ogólne obrażenia ciała, wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł go do domu w stanie osłabionym. Szofera Wozniaka Romualda policja postawiła do odpowiedzialności.

# Katastrofa na stacji Widzew

## Trzy wagony rozbite

W dniu wczorajszym w godzinach porannych na stacji kolejowej Widzew, miała miejsce katastrofa.

Oto zapasowy parowóz przetaczał wagony kolejowe, które miały być doczepione do pociągu towarowego Nr. 9169.

W pewnym momencie wskutek panującej mgły i złego nastawienia zwrotnicy trzy wagony towarowe załadowane puszczone z impetem na niewłaściwy tor. Wagony te wpadły na stojący właśnie pociąg towarowy i rozbiły się, zagradzając przejazd na sąsiednich torach.

Wskutek zderzenia i zatarasowania torów ruch kołowy na pewien czas został wstrzymany i dopiero po usunięciu odłamków gazu, przywrócono normalny ruch.

Straty jakie zostały wywołane przez zderzenie narazie nie ustalono. Są one dość poważne, albowiem zostały zniszczone zarówno wagony, jak i towar. Ofiar w ludziach nie było.

Na miejsce wyjechała komisja, która przeprowadza badania, mająca na celu ustalenie właściwych powodów katastrofy. (a)

# Dziecinne kolczyki

## Nieuchwytna złodziejka wciąż jeszcze grasuje

Od dłuższego czasu na terenie naszego miasta grasuje sprytna jakaś złodziejka, która zwabia w ustronne miejsca dziewczynki i wyciąga im kolczyki. Jak to podawaliśmy, ofiarą złodziejki padło już kilka dziewcząt, które złodziejka pod pretekstem zafiarowania cukierków okradła z kolczyków złotych wartości od 25 do 30 zł.

Na wskutek wdrożonych obserwacji, złodziejka przerwała na pewien czas swe występy. W dniu wczorajszym znów znaki życia o sobie. Oto 5-letniej Stefanji Wasiak, zamieszkałej przy ulicy Spacerowej 18 wykradła kolczyki wartości 15 zł. Rodzice poszkodowanej zwrócili się do policji, która wdrożyła poszukiwania za złodziejką. (a)

# Po imieninach

## Zakończenie w więzieniu

W dniu 19 marca roku bieżącego Józef Hella zamieszkały w Fabjanicach przy ulicy Szewckiej 5 z okazji swoich imienin urządził w swym mieszkaniu wesolą libacyjkę, w której wzięło udział kilku jego przyjaciół a między innymi i Marjan Patykowski.

Po wypiciu większej ilości alkoholu goście poczęli rozchodzić się. Gdy Patykowski znalazł się na ulicy spotkał on niejakiego Jana Eppla z którym od dłuższego czasu żył na stopie wojennej. Pomiedzy nimi wywiązała się sprzeczka w czasie której Patykowski wypowiedział się pod adresem Eppla obelżywie, wówczas ten rzucił się na niego z nożem i za-

dał mu cios w brzuch.

Od zadanej rany wypłynęły Patykowskie mu jelita. Na wszczęty alarm nadbiegli przechodnie którzy zawezwali lekarza który przewiózł rannego do szpitala.

Eppel został aresztowany i osadzony w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. Na przewodzie sądowym Eppel nie przyznał się do winy i wyjaśnił, że działał w obronie własnej gdyż Patykowski na niego napadł.

Sąd po zbadaniu świadków skazał Jana Eppla na jeden rok więzienia zastępowanego dom poprawy. (S)

# SPRAWA POBORU PODATKU W NATURZE

Projekt o pobieraniu zaległych podatków w naturze wywołało w szerokich kołach kupieckich przemysłowych i rzemieślniczych pewne zaniepokojenie.

Jak się dowiadujemy projekt ten ma na widoku jedynie dobro podatnika: dając mu możliwość zlikwidowania swych zaległych zobowiązań wobec Skarbu Państwa bez konieczności uciekania się do egzekucji przymusowej, niezawsze dającej pożądane wyniki. Na pokrycie zaległości pobierane będą jedynie 4 rodzaje towarów, a mianowicie: żyto, pszenica, ziemniaki i węgiel.

Wszelkie inne towary nie mogą służyć jako pokrycie. Towary te jak wiadomo przyjmowane będą po cenach rynkowych, obowiązujących w dniu spłacenia zaległości. (a)

W czasie obok dotychczasowych, przyczem o ile próby wypadną dodatnio, zastąpione zostaną niemi dotychczasowe automaty 5-groszówkowe. (a)

## Zderzenie motocyklu z dorożką

W dniu wczorajszym na ulicy Ozorkowskiej miało miejsce zderzenie motocyklu z dorożką. Motocyklista Józef Wilczyński zam przy ulicy Ozorkowskiej 10 chcąc wyminać jadącą dorożkę uderzył maszyną w koło dorożki.

Motocykl został strząskany, zaś motocyklista uległ ciężkiemu obrażeniu ciała.

Lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ofiarę wypadku w stanie ciężkim do szpitala Kasy Chorych. (a)

## Włamanie do składu galanterji

W dniu wczorajszym Ełoin Eiszerman właściciel składu galanterji przy ulicy Franciszkańskiej 15 przybyszy rano do składu zastał drzwi otwarte wewnątrz zaś panował nieład i brakło okazałej ilości towarów.

Natychmiast zawiadomił policję i przeprowadził szczegółowe badanie. Okazało się że złodzieje dostali się po wyłamaniu drzwi wiodące na ulicę i w bezszczerlny sposób wynieśli towary na sumę około 4500 złotych, które załadowali na wóz i odjechali.

Za zachwałymi włamywaczami władze śledcze wdrożyły energiczne poszukiwania. (a)

## Zamachy samobójcze

W ubikacji domu przy ulicy Szczygłej 3 zamierzał się pozbawić życia zamieszkały tamże 34-letni bezrobotny Adam Milczarek.

Milczarek pozostając od dłuższego czasu bez pracy postanowił skrócić sobie życie i w tym celu zażył większą dawkę kwasu solnego. Desperatowi udzielił pierwszej pomocy wezwany lekarz pogotowia który go następnie w stanie groźnym przewiózł do szpitala.

W bramie domu przy ulicy Wólczańskiej 224 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie jodyną 42-letnia bezrobotna i bezdomna Antonina Jagńiszewska. Desperatkę po przepłukaniu żołądka w stanie osłabionym przewieziono do szpitala. (a)

## POŻAR

W mieszkaniu Jakuba Prosperka przy ul. Słowiańskiej 14 w dniu wczorajszym z przy czyny wadliwej budowy komina wybuchł pożar. Mianowicie zapaliła się belka sufitu po czem ogień przeniósł się na urządzenie wewnętrzne mieszkania, które uległo częściowo zniszczeniu.

Dzięki energicznej akcji ratunkowej, wezwanego na miejsce II oddziału straży ogniowej, nie dopuszczono do dalszego rozszerzenia się ognia.

Straty spowodowane przez pożar nieznaczące. (a)

## GIEŁDA.

Warszawa, 28 września

Waluty: Dolar St. Zjednoczonych 8,91

Dewizy: Holandia	358,90
Belgia	124,10
Nowy Jork	8,925
Nowy Jork (kabel)	8,929
Paryż	35,20
Praga	26,44
Bukareszt	5,32
Szwajcaria	174,69
Stokholm	239,00
Włoch	46,30
Wiedeń	125,40

Obroty dewizami średnie. Tendencja utrzymana. Marka niemiecka (banknoty) 211,90 Dolar gotówkowy w obrotach pozagieldowych 8,91½ — Rubel złoty 5,05 — Gram tczysego złota 5,9244

Papiery procentowe:

3proc. poz. budowlana	31,00
4 proc. poz. inwestycyjna	89,00
5 proc. poz. konwersyjna	43,75
10 proc. poz. kolejowa	99,00 (w proc.)
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow.	83,25
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00 (161,68)
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25 (w proc.)
8 proc. L. Z. Tow. K. P. pol.	69,75 (w proc.)
4 proc. L. Z. Ziemskie	3700
5 proc. L. Z. Warszawy	51,75
8 proc. L. Z. Warszawy	65,00
8 proc. L. Z. Kielc	59,50
8 proc. L. Z. m. Łodzi	61,50
10 proc. L. Z. Siedlec	65,00
10 proc. L. Z. Radomia	70,00
10 proc. L. Z. m. Lublina	77,00

Akcje:

Bank Polski	112,50
Bank Zachodni	41,00
Lilpop	12,50

Tendencja dla pożyczek państwowych utrzymana. Z listów zastawnych słabsze proporzjonalne. Tendencja dla akcji niejednolita

# Nowy typ automatu

W Państwowych Zakładach Tele i Radiotechnicznych odbył się przed kilku dniami pokaz nowego typu automatu telefonicznego, opracowanego i wykonanego w biurze studiów Państwowych Zakł. Tele i Radiotechnicznych.

Aparat ten po wrzuceniu monety 20-groszowej (jednej) pozwala uzyskać połączenie i przeprowadzić rozmowę bez pośrednictwa telefonistki na stacji centralnej. Wszelkie pomyłki są wykluczone. Gdy aparat jest zajęty lub abonent nie zgłasza się, wówczas aparat zwraca automatycznie wrzuconą 20-groszówkę.

Próby z nowym typem automatu telefonicznego są obecnie dokonywane w poszczególnych okręgach pocztowych i automaty tego rodzaju zostaną zainstalowane w najbliższym

# Ojciec psów w bezdomnych

W samym środku dzielnicy Popincourt stoi na brzegu ogromnego ogrodu mały dom którego styl wskazuje ubiegłe stulecie a którego właścicielem i mieszkańcem jest stary emerytowany kapitan noszący dumą krzyż Legji Honorowej. Stary ten pan jest opatrnością dla psów i w całej dzielnicy nie na zrywają go inaczej jak „pere des chiens” czyli „ojcem psów”.

W każdym większym mieście znajduje się zawsze wiele psów bezpańskich które się zgubiły w labiryncie ulic miejskich i skazane są na głód chłód i cierpienia. Stary kapitan psy takie przygarnia do siebie pielęgnuje i karmi je. Odtąd los psów jest zabezpieczony. Każdy piesek ma swój telerz i swój „dach nad głową” chroniący go od niepogody i uderzeń gawiedzi ulicznej.

Każdy pies wkraczający w ten „dom gościnny” zaciąga jednak i pewne zobowiązania. Ma on swoje prawa ale i obowiązki. Musi on być posłuszny dla wskazań swego dobrodzieja i złożyć dowody dobrej woli. Stary żołnierz któremu wychowanie czworonożnych „znajdków” tyle sprawia trudu nie znosi nieposłuszeństwa ze strony swych psich „wychowanków”.

Latem o godzinie czwartej, zimą o szóstej uderza kapitan w gong i budzi swoją gromadę. Następnie odbywa się przegląd szeregu składającego się obecnie z czterdziestu psów z których jeden jest brzydszy od drugiego. Po przeglądzie tworzą psy posłusznie dwuszeregi i maszerują do pobliskiego kanału gdzie dla czystości biorą posłusznie kąpiel. Ztąd udaje się gromada w tym samym porządku na plac ćwiczeń. Trzebaby tu widzieć starego kapitana przed swoją kompanją. Jest to widowisko niezwykle. Żaden trener nie o-

siągnął podobnych rezultatów. Psy manewrują jak szwadron ułanów: formują oddziały, marszerują w dwójkach i w czwórkach, poruszają się naprzód i wstecz, biegną, skakają i padają na rozkaz.

Jeżeli ćwiczenia nie zadowolnią kapitana „armja” udaje się do sali policyjnej. Kara polega na tem, że delikwenta ustawia się na go dzinę przy murze z tylnymi łapkami do góry. Dwa pudle czuwają nad należytym wykonaniem pokuty.

Po ćwiczeniach trwający zazwyczaj 2 do 3 godzin wraca psia gromada do domu na swoje śniadanie składające się z gęstej zupy na mleku. Obiady i kolacje podaje się o godzinie trzeciej i siódmej, ale poprzedza je zawsze godzina ćwiczeń. Wolny czas spędzają psy w obszernym ogrodzie.

Sąsiedzi skarżyli się, że psi szwadron napełnia strach kobiety i dzieciom i ciągłe „zbiorowe” szczekanie zakłóca spokój. Komisarz dzielnicowy zawiadomił komendanta do sie-

bie i „radził” mu ażeby część psów oddał towarzystwu ochrony zwierząt, inaczej musiała by policja zarządzić eksmisję wszystkich czworonożnych lokatorów domu ogrodowego „Panie — odpowiedział stary żołnierz — 40 lat służyłem wiernie ojczyźnie brałem udział w licznych wojnach pierś moja pokrywa białym haterstwem zasłużone ordera. Rodziny nie mam, wszystkich przyjaciół jakich posiadałem pozostawiłem w czasie wojny na pobojowiskach. Teraz nie mam już nikogo prócz oczywiście tych zwierząt, które mnie kochają. Jeżeli mi je zabierze pozbawicie mnie jedynej mojej pociechy”.

Komisarz policyjny uściśnił dłoń starszaka i pozostawił mu całą psią gromadę. Codziennie widzi się w dzielnicy Popincourt dwuszeręgi 40 psów idących pod dowództwem starego kapitana na pole ćwiczeń.

## KUPIĘ KILKA KASZT

używanych czcionek i lub nieużywanych grotesku zwykłego, tłustego i kamiennego.

Oferty z ceną za kilo do „Rozwoju” sub. J. G.

6)

## Zemsta

## Niemiec

(Wyciąć i zachować)

Nazwisko panskie było owym bajkowym sezamem, który otworzył przedemną drzwi zaczarowanego tego pałacu.

Położyła miękko swoją drobną rączkę na ramieniu doktora mile koleżeńskim gestem.

Odwrociła się już żeby odejść, kiedy na gle powstrzymał ją gniewny okrzyk:

— Co to takiego?.. O, rozumie, to Nr. 4! — z oburzeniem zawołał van Heerden.

Młoda dziewczyna przysunęła się nieco bliżej do doktora i z pod zwężonych powiek patrzyła na zbliżającą się postać.

— Dlaczego on to robi? powtórzyła niecierpliwie. — Jak może mężczyzna do tego stopnia nie umieć panować nad sobą? Nie jest w stanie go usprawiedliwić! Niczem niepodobną wytłumaczyć tej ohydy!

„Ohyda” usiłowała widocznie utrzymać się na chodniku, jakgdyby to była wyciągnięta wysoko nad ziemią lina. Poza pewnym nieporządkiem w toalecie, jak wylazłym z za kołnierza krawatem i zabłoconym kapeluszem, wyglądał pijak wcale przyzwoicie. Był młody i w innych warunkach mógłby nawet uchodzić za przystojnego. Ale zwisające na szoku długimi kosmykami jasne jego włosy i kapelusz zsunięty na tył głowy mocno psuły wrażenie. Jego usiłowanie utrzymania równowagi na sześciocalowej szerokości tliżach, obrzęających chodnik, przy pomocy użytej, ja-

ko pręta do balansowania, laski spacerowej, mogły jednak wydać się śmiesznie mniej wrażliwej niż dusza Oliwji Gresswell.

Pijany młody człowiek poślizgnął się i znów wyprostował z lekkim okrzykiem, poślizgnął się powtórnie, wreszcie dał za wygraną ćwiczeniom gimnastycznym i jako tako do wózków się przez jezdnię do domu.

Na widok doktora uchylił kapelusza.

— Wspaniała pogoda, mój Esku-esku-la pie, — rzekł sepleniąc, ale figlarnym uśmiechem w oczach, — wspaniała dla tej pańskiej bakterji trypanosomes (mam ją) i dla wszystkich pańskich ukochanych mikroków.

Uśmiechnął się przymilnie do doktora, nie zwracając uwagi na wymowne spojrzenie rzucone przez van Heerdena w stronę młodej dziewczyny, która cofnęła się, aby nie być wciągnięta do konwersacji.

— Muszę pożegnać pana najszanowniejszy doktorze, — dodał pijak, — uciekam na górę od fatalnych zapachów nauki i jeszcze fatalniejszych pokus piękna. Trochę trudno drapać się na najwyższe pięterko, jak się nieco zaproszyło pałę — per arduis ad astra — przez pracę ku gwiazdom — piękna meteo. Latające trupyl! — to mi motto! — mo je motto!.. Dobrej nocy zycze, dobrej nocy. Spokojnych marzeń!..

Zerwał ponownie kapelusz z głowy i potknął się przy tym ruchu na szterokich kamiennych stopniach, aż wreszcie znikł na zakręcie. W kilka chwil potem doktor i Oliwja usłyszeli strzaśnięcie jego drzwi.

— Straszne.. a jednak.. — zawahała się Oliwja.

— A jednak? — zapytał doktor.

— Wydał mi się zabawnym. Omal nie roześmiałam się. Ale jakie to okropne! Taki jeszcze młody i widocznie zaznać musiał kiedyś lepszego wychowania.

Potrząsnęła głową ze smutkiem.

I ona także pożegnała doktora i poszła do siebie na górę. Troję drzwi otwarło się na najwyższym piętrze na podest klatki schodowej: numer 4, 6 i 8-my.

Rzuciła okiem z wyrazem zaniepokojenia

na numer 4-ty, obok którego musiała przejść żaden jednak dźwięk zdradzający obecność za temi drzwiami hałaśliwego gościa nie dochodził z poza nich, otworzyła więc szybko numer 6-ty i zamknęła za sobą drzwi do własnego przedsioka.

Mieszkanie jej składało się z dwóch pokojów: sypialki i bawialki, z małego kuchenki kapielowego i jeszcze mniejszej kuchenki. Komorne było zdumiewająco niskie, wynosiło bowiem mniej niż czwartą część jej tygodniowej pensji, dzięki czemu mogła wygodnie urządzić sobie życie.

Podpaliła kuchenkę gazową, postawiła czajnik i zabrała się do nakrycia stołu. W mikroskopijnej jej sypialce znajdowały się wszystkie potrzebne zapasy — blaszanka marmolady, strudelka białego chleba, dzbanek mleka, puszka cukru, kilka pómidorów, ocet oliwa — słowem wszystko, czego było potrzeba do sporządzenia smacznego posiłku, do którego zasiadła z zadowoleniem nieco zarumienioną na krzątaniem się około lilipuciego swojego gospodarstwa. Jedząc, myślała z przyjemnością o doktorze i o tem, jak powinna czuć się szczęśliwą, mając takiego przyjaciela. Taki jest rozsądny, nie wdaje się w żadne „glupstwa”. Nigdy nie próbuje brać jej za rękę i przytrzymać ją dłużej w swojej dłoni, jak ci idjotyczni kupujący, ani też nigdy nie próbuje pocałować jej, jak to [ośmielił się zrobić niedawno jeden z jej szefów.

Tak, doktor jest zupełnie inny, niż oni wszyscy. Niepodobna sobie wyobrazić go, siedzącego w omnibusie obok młodej dziewczyny i przyciskającego niby nieumyślnie buterem swoim jej nogę, albo też zaczepiającego ją na ulicy sakramentalnym pytaniem: Zdaje mi się, że spótaliśmy się już kiedyś?

Piła herbatę i jadła powoli czytając przytem wieczorną gazetę, czasem zamysłając się w przerwach pomiędzy jedzeniem i czytaniem. Zapaliła lampę elektryczną. Miała w kapielowym pokoju automat światłowy który działał jednak dość ekscentrycznie.

# Zatopione skarby

Król Neptun jest może najbogatszym ze wszystkich monarchów jacy kiedykolwiek rządzą na ziemi. Bogactw jego zliczyć niepodobna — tamtych, które z dawien dawna należały doń, ani tych, które ludziom odebrał, zatapiając okręty, wiozące częstokroć bezcenne skarby.

Ostatnio w odwiecznych a nieprzerwanym zmaganiach ludzi z oceanem, zanotować należy zmienną przemianę — przewagę człowieka nad królestwem Neptuna. Już nie tylko perły, rośliny i zwierzęta morskie wydobywa człowiek z głębin słonych wód, lecz wydiera również milion po milionie, wszystkie sztaby drogocenne kruszcu, jakie wraz z zatopionymi okrętami założyły się na dnie mórz.

Ostatnio prowadzone są doświadczenia wstępne, mające na celu wydobycie 4 miliony funtów szterlingów w sztabach złotych, zatopionych w 1922 roku wraz z okrętem „Egipt” w okolicach Ushant; przed miesiącem zaś załoga okrętu „Reclaimer” pracowała w wielkiej tajemnicy w pobliżu Sunderlandu nad wydobyciem 1 miliona funtów w złocie z holenderskiego linjowca „Tubantia”, zatopionego w czasie wojny przez niemiecką łódź podwodną.

W hiszpańskiej zatoce Vigo spoczywa na dnie skarb wartości 20 milionów funtów szterlingów w sztabach złota i srebra, zatopiony przed laty, Inna „kopalnia” złota obliczana na 2 miliony funtów, szterlingów spoczywa na dnie morskim wraz z okrętem hiszpańskim „Pereisa”, zatopionym w 1588 roku. Co najmniej pięćdziesiąt razy ogłaszano nagrody za wydobycie tych skarbów i przystępowano do walki z zazdrosnym i nieubłaganim żywiołem morskim, dotychczas jednak bezskutecznie.

„Golden Gae” parowiec linii „The Pacific Mail Line” opuścił przed sześćdziesięciu laty San Francisco, wioząc trzystu pasażerów i jeden milion funtów szterlingów w złocie. Około Mazatlan'u wybuchł pożar, którego pastwą stała się załoga i pasażerowie okrętu, złoto spoczęło na dnie oceanu.

„Arabic” ofiara 1915 roku, wioził milion funtów w złocie, japoński „Yassaka Maru”, ofiara 1919 roku, spoczął na dnie wraz z 2.500.000 funtów w sztabach złota i srebra

Maharadża Kapurthala stracił w katastrofie „Geolong'a” klejnoty wartości 1 miliona funtów szterlingów.

Wydobyto przed paru laty cały ładunek okrętu „Laurenti”, należącego do towarzystwa White Star Line, a zatopionego przez niemiecką łódź podwodną w 1917 roku, ładunek ten oceniano na 7 milionów funtów szterlingów. Wydobyto również 700.000 funtów szt. w sztabach złota z okrętu „Oceania”, zatopionego w pobliżu Gibraltaru.

Flota turecka, zatopiona przed stu laty w zatoce Navarino, wiozła przeszło 10 milionów funtów w sztabach złota i srebra, zdoła

no jednakże wydobyć zaledwie 50.000 reszty zaś nie można było odszukać.

Wody chińskie i indyjskie dostarczają rokrocznie rozmaitym poszukiwaczom bogactw cennych szczątków zatopionych przed wiekami okrętów.

Istnieje w Pekinie specjalne muzeum, w którym historia Chin przedstawiona jest za pomocą eksponatów, będących w lwiej części przedmiotami wydobytymi z dna morskiego, a pochodzącymi z różnych, nieraz bardzo dawnych epok kulturz chińskiej. Odnaleziono również przed kilku laty zatopione okręty fenickie, pełne drogocennego sprzętu.

## SMIERC OSTATNIEGO „KSIĘCIA” ŻYDOWSKIEGO

W Konstantynopolu zakończył życie rabbin Haim Bedjerrane, który uchodził za ostatniego księcia żydowskiego.

Zmarły w 84 roku życia był jedną z najpopularniejszych postaci w Turcji. Był doradcą rządowym i dyplomata. Nie będąc nigdy w szkole, jako samouk opanował doskonale 10 języków. Znal też gruntownie żydowską teologię i literaturę hebrajską wszystkich okresów.

Był członkiem królewskiej Akademii Nauk w Madrycie i członkiem korespondentem różnych akademii niemieckich, Akademii Portugalskiej, Instytutu Historycznego w Berlinie

nie oraz Towarzystwa Geograficznego w Paryżu.

Na żądanie madryckiej Akademii, pod jego redakcją wydano wielkie kilkunastotomowe dzieło o Żydach hiszpańskich, pt. „Hiszpanie bez ojczyzny”.

Haim Bedjerrano zajmował się też literaturą. Pozostawił wiele poematów pisanych stylem żydowskich poetów hebrajskich, ze złotego wieku poezji hebrajskiej.

Haim Bedjerrano był postacią bardzo znaną. Chodził w haftowanym złotym ubraniu, z boku nosił miecz wysadzany brylantami. Poprzedzała go liczna służba, która idąc przed nim torowała mu drogę.

## Domy wybrane z katalogu

Stawia się w Ameryce w ciągu trzech dni

Jeden ze znakomitych inżynierów amerykańskich p. Ernest Goodrich wygłosił niedawno ciekawy odczyt o postępie w technice budowania domów mieszkalnych w Ameryce. Między innymi prelegent oświadczył, że wygodny piętrowy dom mieszkalny kilku-pokojowy z łazienkami i kuchniami można dziś postawić w ciągu trzech dni. Ta szybkość w budownictwie mieszkaniowym, nieznaną zupełnie w Europie, osiągnięta jest w Stanach Zjednoczonych bez większego wysiłku i nie ma nic wspólnego z fantastycznymi wiadomościami o rekordach amerykańskich.

P. Goodrich twierdzi dając konkretne przykłady i przytaczając ściśle cyfry kalkulacji technicznej, że trzymieszkaniowy dziesięciopokojowy dom mieszkalny z łazienkami, kuchniami i t.p., wybudować można tak szybko dzięki standaryzacji i seryjnej fabrykacji części konstrukcyjnej, od instalacji wodociągowej, kanalizacji i oświetleniowych, aż do gotowych ścian.

Fabryki amerykańskie, specjalizujące się

w budownictwie mieszkaniowym wytwarzają seryjnie w wielkim zakresie, podstawowe części konstrukcji. Ściany domów seryjnych wykonane są z cienkiego metalu zamiast cegły lub cementu. Wiązania ramowe wykonane są ze stali i opierają się na płytach korkowych, co zapewnia szczelność, suchość i ciepło a zarazem pewną nieznaną przenikliwość.

Fabryki architektoniczne amerykańskie wytwarzają gotowe całe pokoje, kuchnie, łazienki kąpielowe i klatki schodowe.

W dziedzinie mechanizacji budownictwa posunięto się w Ameryce tak daleko, że na żądanie przedsiębiorcy budowlanego stawiane są domy, które w razie braku pobytu, przedsiębiorca może polecić rozebrać, wynieść i ustawić na ich miejscu inne domy wybrane z katalogu Goodrich oświadczył, że może się to wydać zartem przypominającym budownictwo dziecięce z klocków i łamigłówek, nie zmienia to jednak rzeczywistości która daje w Ameryce wielkie dodatnie rezultaty.

—0:0:0—

## Zatruty pocałunek kobiety - szpiega

Baronowa Carla Jensen, przepiękna złotowłosa Dunka znana była doskonale wywiadowcom podczas wielkiej wojny.

Ta najręczniejsza może z kobiet-szpiegów, wycofawszy się ze służby czynnej, zajęła się pisaniem pamiętników, które odzwierciedlają jej bogatą w awantury życie.

Na uwagę zasługuje tu opis pierwszej „roboty” Carli Jensen. Była ona na usługach wywiadu angielskiego.

Pewnego dnia otrzymała następujące polecenie:

W tej a tej kolonii angielskiej znajduję się rewolucjonista, który przybył tam dla zorganizowania ruchawki. Człowiek ten jest w posiadaniu ważnych dokumentów.

Należy mu te papiery wykraść.

Carla Jensen otrzymawszy dokładny adres tego człowieka udała się za nim.

Zapoznała się z nim jako bogata amerykańka.

Była piękna. Umiała uwodzić. Przyszła chwila kiedy rewolucjonista udało się namówić ją by go odwiedziła w jego pokoju hotelowym.

Zgodziła się po długim świetnie zrobionym ociąganiu.

I pewnego wieczoru wkroczyła do mieszkania rewolucjonisty.

Ale gdy przyszła chwila pocałunku, rewolucjonista, dotknawszy warg mi ust kobiety, padł uspijony na ziemię.

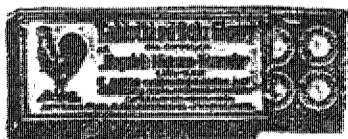
Carla Jensen, wchodząc do niego posmarowała sobie usta specjalnym płynem-narkotykiem.

Potem korzystając ze snu przeciwnika, znalazła w pokoju dokumenty i gdy się obudził była już daleko...



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uprzednio polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin”, w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego



**Gimnazjum Wieczorowe dla Dorosłych  
ADAMA WIERZBICKIEGO w ŁODZI**

ulica Piotrkowska Nr. 85.

Zapisy nowowstępujących od klas 3-ej do 8-ej włącznie przyjmuje sekretariat codziennie od 7-ej do 9-ej wieczorem.

Początek zajęć dn. 2 września b. r. o godz. 7-ej wieczorem.

Cpłat. 20,— zł. miesięcznie.

**Rok szkolny się zbliża!**

Polecam MUNDURKI oraz SZYI ELE SZKOLNE ze specjalnie mocnego materiału.

Obstalunki wykonuje się w ciągu 24 godzin.

**M. MIGDAŁ, ŁÓDŹ**  
Gdańska 59, tel. 108-30.

SKŁAD WĘGLA, DRZEWA i KOKSU

**A. Schwartz**

PRZEJAZD 90, tel. 116-14

dojazd tramwajem Nr. 15

przy Przedzalanioej

Poleca węgiel górno-sląski i dąbrowiecki pierwszorzędnej jakości, niekoksujący, oraz koks miękki i drzewo opałowe: w szczapach i rabane. Dostawa do domów w każdej ilości.

**CENY NAJNIŻSZE**

**Piotrkowskie Towarzystwo Kredytowe Miejskie**

zawiadamia swoich Stowarzyszonych, że w miesiącu październiku 1931 r., w salach miejscowych Magistratów, dokonane zostaną wybory Pełnomocników i ich zastępców, na następne trzechletnie, a mianowicie:

- w Bałutach-Nowych w dniu 22 października b. r. o godz. 4-ej po południu 3-ch Pełnomocników i 2-ch Zastępców,
- w Radogoszczu w dniu 22 października b. r. o godz. 6-ej po południu 2-ch Pełnomocników i 1-go Zastępcy,
- w Zgierzu w dniu 28 października b. r. o godz. 4-ej po południu 1-go Pełnomocnika i 1-go Zastępcy,
- w Konstantynowie-Ł. w dniu 28 października o godz. 4-ej po południu 1-go Pełnomocnika i 1-go Zastępcy.

Lekarz-Dentysta

**L. PIOTROWSKA**

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.

ul. Andrzeja 5, I p.

tel. 216-81.

**MEBLE** sypialnia brzo- zowa, okomeja róża mahoń, jesion dąb garderoby szafy łózka kredensy stołowe kuchenne sprzedaie tania na raty, zamienia od- świeża Stolarska ulica War- szawska 16 przy Napiór- kowskiego.

Starszy samodzielny

**ogrodnik**

z wieloletnią praktyką do handlowego i prywatnego zakładu ogrodniczego w Ło- dzi poszukiwany.

Zgłoszenia wraz z odpisa- niem świadectw sub O. M. do redakcji niniejszego pisma.

**TYLKO**

za 95 zł. 2 Lampowe Aparaty

**RADJO**

dający kilkanaście stacyj.

5 próbuje, a będziesz zadowolony.

**RADJO-ELEKTROLA**

**JERZY KRZYŻANOWSKI**

Andrzeja 4 — tel. 201-04.

Dr.

**H. Reiterowski**  
powrócił

Ewangelicka 1, Telefon 166-90

Przyjmuje od 3-4 i od 7-8 w.

KRAWIEC MĘSKI

**F. CHOJNACKI**

Sienkiewicza 59 — Tel. fon 173-94.

Przyjmuje WSZELKIE ZLECENIA NA SEZON  
JESIENNO-ZIMOWY

Robota wykwalifikowana. — Ceny przystępne.

**Reperacje obuwia na poczekaniu**

Jedyny w Łodzi amerykański zakład mechaniczny reperacji obuwia skutecznia **NA POCZEKANIU**

(w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia

Najwyższy gatunek skóry podeszwowej

Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie

**NASZE CENY:** Męskie zelówki Zł. 3,75 Męskie obcasy

Zł. 1,75 Damskie zelówki Zł. 3 — Dam-

skie obcasy Zł. 1,— Zet. pasowe-szyte o 50 gr. drożej

Pogotowie **"Tempo"** PIOTRKOWSKA 79

Szewskie (w podw. na prawo)

Telef. 217-16. Na telefoniczne ządanie wysyłamy gońca

**Najlepszy odbiór na detektor**

ma e n,

kto kupuje komplet na Łódź i Raszyn

za Zł. 25

w ZAKŁADZIE RADIO-ELEKTROTECHNICZNYM

**H. SZULC i S-ka**

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-06

Już czas zaopatrywać się

w mundurki i płaszcze szkolne, oraz czapki do wszystkich szkół po cenach znacznie niższych.

MAGAZYN  
UBIÓROW  
MĘSKICH

**Stanisław Nowak**

Piotrkowska 162, róg Główniej

UWAGA! Przyjmuje się zamówienia z własnych i po- wierzonych materiałów podług najnowszych zurnał,

Firma egzystuje od 30 lat.

**Reklama to potęga**

